BYĆ ZWYCIĘŻONYM I NIE ULEC — TO ZWYCIĘSTWO
J. Piłsudski

BIULETYN informacyjny

Rok V | Warszawa, 13 maja 1943 r. | Nr. 19 (174)



W ósmą rocznicę śmierci Marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Po raz już ósmy, a czwarty w niewoli, stajemy myślą i sercem u grobu Marszałka Józefa Piłsudskiego w rocznicowy dzień Jego zgonu.

W milczeniu i skupieniu ducha składamy hołd prochom Wielkiego Polaka.

Dziś bardziej może niż kiedykolwiek wracamy myślą ku Jego życiu, pełnemu ofiary i samozaparcia się, życiu wypełnionemu nieustannym czynem i troską, czy to przy podejmowaniu — wbrew wszelkiej nadziei — walki zbrojnej o Niepodległość, czy to przy tworzeniu kadr przyszłego wojska, czy przy rozprawie orężnej o Polskę lub przy wspaniałym zwycięstwie roku 1920, z którego okrzepła nowa Ojczyzna, a młode wojsko zaczerpnęło ducha walki i zebrało żniwo sławy.

W ciężkich chwilach obecnych, gdy w podziemiach wykuwamy nowe siły zbrojne Rzplitej, ileż duchowych i technicznych wskazań żołnierskich czerpiemy z Jego bogatych doświadczeń, z jego trudów i powodzeń w wieloletniej walce o wolną i niezależną Polskę!

Komunikat

Dn. 6.V.43 o godz. 7,25 w Warszawie na ul. Mokotowskiej został zastrzelony Oberschaarführer Schultz, szczególnie szkodliwy i odznaczający się okrucieństwem pracownik Gestapo.

6.V.43.

Kierownictwo Walki Konspiracyjnej.

Ogłoszenia

1. Sąd Walki Cywilnej dn. 17.II.1943 r. skazał na karę i n f am j i Wojciecha Deleżko, lat 60, byłego radcę NaJwyższej Izby Kontroli, obecnie urzędnika Zakładu Oczyszczania Miasta, zam przy ul. Dobrej, za to, że w czasie trwania okupacji niemieckiej w Polsce od r. 1940—43, wyłudzał pieniądze od rodzin polskich aresztantów politycznych, pod pozorem uzyskania swymi rozległymi stosunkami zwolnień z obozów. W sposób kategoryczny zapewniał o skuteczności swych starań podczas gdy zamiast zwolnień nadchodziły depesze o śmierci uwięzionych.

2. Wyrokiem Komisji Sądzącej Walki Cywilnej z 31.III.43 zostali skazani za obrazę godności narodowej i naruszenie obowiązków wierności wobec Rzplitej Polskiej przez nadmierną gorliwość służbową, służalczość wobec okupanta oraz naruszenie obowiązków solidarności narodowej przez stosowanie niemoralnych metod w zdobywaniu dochodów:

a — na karę i n f a m j i:

1. Mieczysław Wirski, ur. 1906 r., naczelnik XIII Urzędu Skarbowego w Warszawie.
2. Górzyński Antoni, ur. 1892 r., Naczelnik XVI Urzędu Skarb. w W-wie.
3. Fełkel Adam, ur. 1896, referent wymiarowy Urzędu Skarb. dla Niemców.

b — na karę n a g a n y:

1. Kamiński Edward, ur. 1897, lustrator egzekutywy I. Inspektoratu Finans.
2. Kaska N., lat 30, zastępca referenta personalnego I. Inspektoratu Skarb.
3. Pietrzyński Leon ur. 1903, b. naczelnik VI Urzędu Skarb. w W-wie, obecnie lustrator podatkowy w I. Inspektoracie.

Kierownictwo Walki Cywilnej.

PRZYJAŹŃ I WIERNOŚĆ

Święto Narodowe 3 maja dało naszym anglosaskim sprzymierzeńcom sposobność do wyjątkowych w swej wymowie manifestacyj przyjaźni i wierności wobec Polski.

Izba Reprezentantów Stanów Zjedn. przez kilka godzin omawiała w tym dniu sprawy polskie. Głos zabrało 29 posłów. Przewodniczący Izby w uroczystej formie oświadczył:

„Oddajemy wam, Polacy, hołd za to, żeście stali niezłomnie wówczas, gdy wszyscy inni wzrygali się przed widmem wojny. Odajemy wam hołd za to, że odrzuciliście wszelką myśl kompromisu dla uratowania Europy i że obecnie cywilizacja chrześcijańska znalazła w narodzie polskim swego pierwszego i wiernego obrońcę. Oddajemy wam hołd za tych 8 miesięcy bezcennego czasu, który daliście światu na dozbrojenie, albowiem inaczej druga wojna światowa byłaby dla wolności stracona. Oddajemy wam hołd za to, że ani jeden z synów narodu waszego nie podał ręki wrogowi, mimo wszelkiej zachęty, jak również mimo niewypowiedzianych męczarni jakie naród wasz znosi. Oddajemy wam hołd z racji waszego nieśmiertelnego umiłowania wolności, co pobudziło inne narody do walki o nią".

Przywódca demokratycznej większości w Izbie Reprezentantów John Mac Cormac oświadczył: „W początkach 1939 r. Polska mogła przyjąć warunki Hitlera połączyć się z nim w ataku na

Rosję. Polska powiedziała jednak „nie"! Polska poświęciła się na rzecz wolności świata. Ludzkość zaciągnęła u Polski dług wdzięczności i byłoby zbrodnią nieznaną w dziejach, gdyby po zakończeniu tej wojny narodowi 35 miljonowemu odmówiono uznania jego podstawowych praw. Polacy walczyli o niepodległość Stanów Zjednoczonych, a dziś Stany Zjednoczone walczą o wolną i niepodległą Polskę".

Przywódca opozycji republikańskiej powiedział: „Za waszą wolność i naszą Polacy przeciwstawili się przemocy Hitlera w roku 1939. Dzisiaj dopiero jesteśmy zdolni zdać sobie sprawę z tego, jakiej katastrofy uniknął świat dzięki rycerskiej postawie Polski".

W Londynie, na wielkiej manifestacji w teatrze „Colliseum", wygłosił przemówienie członek brytyjskiego gabinetu wojennego, sir John Anderson,, który m.in. powiedział: „Istnieje wiele przyczyn, dla których Polacy winni być przez nas, Anglików, szanowani. Polacy pierwsi przeciwstawili się niemieckiej zaborczości i pierwsi poderwali do walki siły, mające ocalić ludzkość. Na obcych ziemiach stworzyli wspaniałe siły zbrojne, przekraczające obecnie 100.000 żołnierzy, 12.000 lotników i 3.000 marynarzy. Polacy byli pierwsi w Narviku. Piloci polscy słyną wspaniałą odwagą i zdolnościami technicznymi. Lecz prawa Polski do wyróżnienia opierają się na znacznie szerszych podstawach... Żaden naród w Europie nie wycierpiał więcej od Niemców niż Polacy, żaden z narodów nie wykazał większej odwagi i wytrwałości. Duch Warszawy i Helu ujawniony został w walce całego Narodu polskiego w ciągu czterech blisko strasznych lat. Jak Polska długa i szeroka nie znalazł się ani jeden polityk-zdrajca. Od początku, od roku 1939,opór i lojalność Polaków pozostały niezachwiane. Potwierdź my więc wiarę Polaków w przyszłość!"

Jakże mizernie wobec tych wypowiedzi najbardziej miarodajnych osobistości anglosaskich brzmią głosy kilku antypolskich dziennikarzy i polityków angielskich! I jakże beznadziejna jest natarczywa akcja propagandy niemieckiej, usiłującej wmówić w społeczeństwo polskie iż zostało ono zdradzone przez swych anglosaskich sprzymierzeńców!

Kampanja afrykańska — zakończona

W ciągu najbliższego tygodnia ostatni żołnierze „osi" znikną z Afryki. Zostaną tylko jeńcy. Aby w pełni ocenić wielkość osiągnięć Anglosasów, warto sobie uprzytomnić, że równo pół roku temu Rommel stał o 90 km. od Aleksandrji, że w rękach brytyjskich było wówczas zaledwie 500 km. wybrzeża północnej Afryki, natomiast siły zbrojne „osi" zajmowały tegoż wybrzeża 2.200 km. a dalsze 2.000 km. było w rękach kontrolowanej przez „oś" Francji. Jakież ogromne w ciągu półrocza przemiany!

Wynik kampanji afrykańskiej daje Aljantom następujące korzyści:

1. **Otwarta zostaje dla transportów droga śródziemnomorska.** Jeśli wziąć pod uwagę, że jest to jedna z dwóch dróg dostaw do Rosji oraz główna droga dostaw na Bliski Wschód (tj. na teren przyszłego frontu bałkańskiego); jeśli wziąć pod uwagę, że droga Gibraltar — Kair przez Morze Śródziemne jest czterokrotnie krótsza od drogi dookoła Afryki — co w ogromnej mierze skraca zarówno czas transportów jak i ilość zatrudnionych statków; jeśli wziąć pod uwagę iż droga śródziemnomorska otwiera zachodniej Europie dostęp dla ropy naftowej Środkowego Wschodu — jeśli to wszystko wziąć pod uwagę, to jedno tylko nasuwa się określenie: rewolucja transportowa, oto główne strategiczne osiągnięcie kampanji afrykańskiej.

2. **Obok wysp Brytyjskich uzyskali Aljanci drugą bazę wypadową dla inwazji Europy.** Bazę olbrzymią, z gęstą siecią lotnisk i świetnych dróg, z ogromnym zapleczem obfitym w surowce roślinne, zwierzęce i mineralne.

3. **Zniszczenin uległy wyborowe oddziały niemieckich sił zbrojnych oraz najlepsze oddziały wojskowe Włoch. I odwrotnie: uwolnione zostały do nowych zadań bojowych najlepsze dywi-**

-zje brytyjskie i zaprawione w pierwszych bitwach korpusy amerykańskie.

4. **Włochy zostały postawione w obliczu bezpośredniego zagrożenia.** Zaledwie 200 — 250 km. dzieli wybrzeża Sycylji i Sardynji od Bizerty i Tunisu, zaledwie 600 km. dzieli Bizertę od Neapolu i Rzymu.

5. **Powaga i znaczenie mocarstw Anglosaskich wzrasta silnie w całym świecie**, a co szczególnie ważne — w krajach neutralnych. Również duże zaczenie mieć będzie fakt wzmocnienia się pozycji anglosaskiej wobec Sowietów. Wreszcie w atmosferze wzrastającego prestiżu WBrytanji wszelkie niemiecko-włosko-japońskie próby organizowania dywersji wśród ludów Azji — przestają mieć szanse na powodzenie.

Przed paroma miesiącami premjer Sikorski powiedział: „Nie na wschodzie lecz na zachodzie zapadną ostateczne decyzje w tej wojnie". Dlatego też zakończenie zwycięskiej kampanji w Afryce ma dla nas, Polaków, specjalnie korzystne znaczenie.

ZAGRANICA

DZIAŁANIA WOJENNE

Pogrom „osi" w Tunisie. Pierwsza faza rozpoczętej 20 kwietnia ostatniej generalnej ofensywy Aljantów — polegała na powolnym, systematycznym, nieefektownym przebijaniu się przez wąwozy górskie i doliny w kierunku tuniskiej równiny nadbrzeżnej. W ciężkich walkach zdobywać trzeba było krok za krokiem każde kolejne wzgórze, każdy stok. I dopiero gdy po dwóch tygodniach tego ciężkiego wyrąbywania przejść przez góry wojska aljanckie stanęły u wylotów na nizinę, wówczas nastąpiła faza druga ofensywy.

Ta druga faza rozpoczęła się 6 maja o świcie i trwała zaledwie... 36 godzin! Ogromne siły lotnicze uderzyły na wszystkie drogi, lotniska, magazyny, osiedla, statki itd. W ciągu tych 36 godzin przeprowadzono 3,200 lotów bojowych! Jak miażdżące musiało być to uderzenie lotnictwa anglo-saskiego możemy się tylko domyślać. 52 samoloty „osi" zestrzelono w powietrzu — a setki unieruchomiono na lotniskach, uniemożliwiając startowanie. 42 statki posłano na dno. Zmiatano wszelkie życie z dróg i osiedli. A równocześnie przytłaczająco wielkie siły pancerne posuwać się zaczęły z gór ku wybrzeżu. Po raz pierwszy w dziejach wojny afrykańskiej — wojska niemieckie ogarnęła panika i zupełna dezorganizacja. Po 36 godzinach oddziały angielskie, amerykańskie i francuskie, pokonywując słaby opór oszołomionego nieprzyjaciela, zajęły port Tunis i twierdzę morską Bizertę. Aby ocenić właściwie ten fakt, należy przypomnieć, że Bizerta jest jedną z najsilniejszych twierdz morskich obszaru Śródziemnego, że otaczają ją nowoczesne fortyfikacje, że posiada ona potężne działa 40 cm zdolne do ostrzeliwania zarówno morza jak i lądu, że na jej terenie mieści się całe miasto podziemnych składów, dróg itd.

„Nie nastąpił tu żaden cud, — oświadczył jeden z korespondentów wojennych angielskich. Okazaliśmy się pojętnymi uczniami Niemców. **Zmiażdżyliśmy ich tymi samymi metodami co oni w 1939 r. Polskę i w 1940 r. Francję: kilkakrotną przewagą lotnictwa i broni pancernej. Dziś m y tę przewagę mamy w ręku, nie Niemcy.** I z każdym miesiącem przewaga ta wzrasta na naszą korzyść".

Dodać trzeba, że jednak prócz przewagi lotniczej i w broni pancernej pewną rolę w tym piorunującym zwycięstwie odegrał także p o d s t ę p, w którym Anglicy zaczynają coraz bardziej celować. A więc zwodzono Niemców VIII armją w ten sposób, że Niemcy tam właśnie, na południu, skupili niewspółmiernie wielkie masy wojsk — wtedy gdy właściwy cios został uczyniony przez I Armię (kierunek na Tunis), do której zresztą przydzielono najlepsze oddziały z armji VIII. Również uderzenie na Bizertę nastąpiło nie od strony Matheur, jak spodziewali się Niemcy, lecz wybrzeżem, gdzie w ostatniej chwili przerzucono silny korpus amerykański dla wzmocnienia operujących tam Francuzów.

Od 8 maja trwa trzecia i ostatnia faza ofensywy: wykańczanie rozgromionych wojsk „osi". Dotąd wzięto ok. 50.000 jeńców. Na zachód od Tunisu i w rej. Zaghuan stłaczane są w dwóch kotłach dwie większe grupy wojskowe. Równocześnie najsilniejsze zespoły wojsk „osi" schroniły się na półwysep Bon (podstawa półwyspu liczy ok. 40 km., długość — ok. 80 km. Obrona podstawy półwyspu jest narazie przeprowadzana przez Niemców dobrze. Z Bon będą oni usiłowali ewakuować bodaj część wojsk na Sycylję. Mowy niema o wywiezieniu sprzętu (nieodpowiednie, płytkie wybrzeże) ale część ludzi być może da się ewakuować. Wobec pokrywających niebo samolotów aljanckich i rojących się na morzu angielskich jednostek morskich będzie to ewakuacja pełna grozy.

Z satysfakcją notujemy drobny, polski wkład w te ostatnie walki o Afrykę: eskadry myśliwskie polskie zestrzeliły nad Tunisem ogółem 23 samoloty „osi".

W Sowietach — wzajemne silne ataki lotnicze na tereny koncentracyj, z których przygotowywane są przez obu przeciwników akcje ofensywne. Są to jakby pierwsze zwiastuny gromadzącej się nad wschodem burzy. Uderzając na przyczółek mostowy Tamań wojska sowieckie zdobyły Krymskaja.

Na zachodzie — dwa tylko ale zato bardzo ciężkie naloty na Rzeszę, tym razem na Dortmund — (wytwórnie benzyny syntetycznej i stalownie) i Rostock. Naloty niemieckie na wyspy brytyjskie coraz bardziej znikome.

NOWE SZCZEGÓŁY

W oświadczeniu złożonym w imieniu Rządu Polskiego przez amb. Raczyńskie go w odpowiedzi sowieckiemu zastępcy komisarza spraw zagranicznych Wyszyńskiemu, zawartych było parę nowych szczegółów o losie wojska polskiego w Rosji. Z oświadczenia tego dowiadujemy się, że układ z 14 grudnia 1941 między Polską a Związkiem Sowieckim przewidywał rekrutację w drodze zgłoszeń ochotniczych do armii polskiej wszystkich Polaków zdolnych do noszenia broni. Z wiosną 1942 władze sowieckie zahamowały i i tłumacząc się brakiem żywności, zmniejszyły porcje dla armii polskiej do 44.000 ludzi. Ponieważ armia polska liczyła już wówczas przeszło 70.000 żołnierzy, przeto 30.000 zostało przeniesione na Środkowy Wschód. Przeniesione wojska nie otrzymały żadnej broni ani ekwipunku od władz sowieckich. Oddziały polskie, które przez dalszych kilka miesięcy pozostały w Rosji, również broni ani sprzętu i ekwipunku nie otrzymały, mimo kilkakrotnego zwracania się w tej sprawie do władz sowieckich. Zaledwie jedna dywizja otrzymała tylko częściowe uzbrojenie. **Rząd Polski stwierdził 13 czerwca 1942, iż armia polska w Rosji nie z winy Polski nie została doprowadzona do ustalonego stanu i nie otrzymała dostatecznego uzbrojenia, które umożliwiłoby jej tak upragniony udział w walce ze wspólnym wrogiem.** Rząd Polski podkreślił, że to Związek Sowiecki uniemożliwiał wejście do walki oddziałom polskim w Rosji.

Co się tyczy oświadczenia Wyszyńskiego, iż kierownicy placówek opiekuńczych polskiej ludności przesiedleńczej w Rosji zostali aresztowani przez Sowiety za... szpiegostwo na rzecz Niemiec — jest ono tylko fantastycznym i nieudolnym maskowaniem jaskrawego bezprawia, pozbawiającego opieki stutysięczne rzesze nieszczęśliwych ludzi.

CZECHOSŁOWAK O KONFEDERACJI

W „Wiadomościach Polskich" wychodzących w Londynie, S. Osuski, b. poseł czechosłowacki w Paryżu omówił ostatnio problem konfederacji polsko-czechosłowackiej, wyrażając się o niej bardzo przychylnie. Stwierdził on jak bardzo ludność Polski i Czechosłowacji pragnie dobrych stosunków sąsiedzkich w Europie Środkowo-Wschodniej. Nigdy jeszcze w historii nie było takiej sposobności do zjednoczenia się narodów tej części Europy. Pod względem gospodarczym Polska, Czechy i Słowacja będą mogły zająć słuszne im należną pozycję kluczową. Osuski jest Słowakiem, ongiś emigrantem w Ameryce, który obecnie stoi na stanowisku autonomi w ramach Czechosłowacji. Nie zgadza się on na niektóre posunię-

cia Benesza, zwłaszcza na jego uległość wobec Rosji Sowieckiej.

RÓŻNE

— **Prawosławny biskup z Grodna, Sawa, przebywający w Stanach Zjednoczonych ogłosił list pasterski, w którym udzielił błogosławieństwa wszystkim prawosławnym obywatelom polski w kraju i na emigracji, a szczególnie zaś oficerom i żołnierzom.** Biskup Sawa jest jedynym polskim biskupem prawosławnym mogącym swobodnie wyjawiać prawdę o prześladowaniach religijnych w okupowanej Polsce. Jego nowe oświadczenie zasługuje przeto na szczególną uwagę i pamięć.

— Pod koniec ubiegłego roku dowiedzieliśmy się, że wzięty do niemieckiej niewoli rosyjskiej gen. A. Własow, ma tworzyć wojsko rosyjskie do walki z Niemcami przeciw armii sowieckiej. Obecnie mamy w ręku jego odezwę do „Narodów Związku Sowieckiego" wydaną w Smoleńsku w grudniu u.r. Odezwa ta podpisana przez Własowa jako przez przewodniczącego Komitetu Rosyjskiego, skierowana jest przeciw Stalinowi i bolszewizmowi. Jest to typowy przykład dywersji politycznej jaką Niemcy stosują wobec podbitych narodów. W tym wypadku jest ona stosowana w bardzo szerokiej skali i gra idzie o stawkę wielką: ma dać Niemcom pewną ilość dywizji Rosjan, którzy niszczyć będą innych Rosjan nie dla czego innego jak tylko za prawo łupu wojennego. Żadnych politycznych zobowiązań wobec Własowa Niemcy nie ogłosili!

8.V. premier turecki Saracoglu oświadczył przed parlamentem, że **Turcja, jako sprzymierzeniec Anglii nie jest w tej wojnie neutralną, lecz należy do rodzaju t.zw. „państw niewojujących".**

KRAJ

UMIZGI OKUPANTA. Trwa nadal rozpoczęta przed kilkoma tygodniami przez Niemców t.zw. „polityka łagodnego kursu" polegająca na wykorzystywaniu obecnego położenia międzynarodowego dla odprężenia stosunków na Ziemiach Polski. Niemcy nie zdecydowali się jednak na pełną zmianę kursu i nie zrezygnowali ze swej polityki zasadniczej — polityki niszczenia Polaków, złagodzili jedynie niektóre jej formy. Nadal więc trwają aresztowania i gestapo szaleje po dawnemu. Okupant zaprzestał jedynie stosowania metody zbiorowej odpowiedzialności, zwłaszcza na ych terenach, gdzie Niemcy czują się najmniej pewnie, a więc w „dystryktach": warszawskim, lubelskim i krakowskim. Obozy koncentracyjne są nadal przepełnione i nikogo, wbrew fałszywym pogłoskom, z nich ostatnio nie zwolniono. Na ziemiach Zachodnich systematycznie niszczy się żywioł polski, a na Ziemiach Wschodnich jątrzy się stosunki z mniejszościami. Wszyscy kaci Narodu Polskiego pozostali na swych stanowiskach (z wyjątkiem chyba tylko tych, których dosięgła karząca dłoń polskiej sprawiedliwości).

Kokietująca propaganda rozwija się głównie na łamach szmatławej prasy gadzinowej. Najdalej posunął się „Głos Lubelski", który „pozwolił sobie" na skrytykowanie jednego — drobnego zresztą — zarządzenia administracji niemieckiej. Główny ton tej propagandy, to wygrywanie sprawy mordów bolszewickich, nie tylko przeciw ich sprawcom, których społeczeństwo polskie i bez pomocy niemieckiej ocenia właściwie lecz i przeciw Anglosasom, których pomawia się o solidaryzowanie się z Moskalami. Całość ofensywy propagandy niemieckiej w Polsce ma cele aż nadto wyraźne: chodzi jej o uspokojenie terenu, którego podminowanie mogłoby być dla okupanta wręcz groźne, pozyskanie możliwie wielkiej liczby Polaków do pracy na rzecz wojny, oraz na zaszczepienie nieufności Polaków do Anglji i Ameryki.

Naród Polski poznał już swych oprawców zbyt dobrze, by ich umizgi mogły na nim robić większe wrażenie niż małpie grymasy.

KARNE OBOZY PRACY. Okólnikiem zarządu „gen. gub." z końca lutego br. unormowana została sprawa t.zw.

karnych obozów pracy. Do obozów kierowani są wszyscy „uchylający się od obowiązku pracy". Obozy pozostają pod zarządem szefa Gestapo. **Ogółem istnieje na terenie „gen. gub." 14 obozów w czym dwa dla kobiet.** Minimalny okres osadzenia w karnym obozie pracy wynosi 4 tygodnie. Wspomniany okólnik zwraca uwagę, że wysłanie na roboty do Rzeszy nie może być uważane za zastosowanie środka karnego.

W istocie, tzw. karne obozy pracy nie są niczym innym jak wielkimi katowniami, w których zwyrodnialcy niemieccy znęcają się nad bezbronnymi.

SZKOŁA CIEMNOTY. Szkolnictwo polskie na ziemiach Zachodnich nie istnieje — są tylko nieliczne szkoły niemieckie dla dzieci polskich, w których nauczanie odbywa się z ogromnymi przerwami, w czasie których dzieci wzywane są do robót przymusowych.

Pismo urzędu szkolnego w Poznaniu ogłosiło zarządzenie Greisera w sprawie nauczania dzieci polskich. Zarządzenie to, zabraniające tworzenia dalszych szkół, postanawia, iż szkoleniem mają być objęte dzieci polskie od 9—14 lat. Językiem nauczania jest język niemiecki. W sposób niedwuznaczny sformułowany jest cel „szkolenia". Ma ono przyzwyczaić dzieci do czystości i porządku, oraz wdrażać je do „posłuszeństwa" i szacunku wobec Niemców". Program „nauki" obejmuje: cztery dziłania, poznanie monet, miar i wag, opanowanie języka niemieckiego na tyle „by dzieci w przyszłości rozumiały wydawane im polecenia", umiejętność pisania i czytania na tyle, „by umiały odcyfrować zarządzenia władz". Całe zarządzenie ma za zadanie sprowadzenie społeczeństwa polskiego do poziomu bezmyślnej siły roboczej.

Nie wiele lepiej wprawdzie przedstawia się poziom nauki i w szkołach niemieckich na ziemiach polskich, gdzie w pierwszym rzędzie uczy się nienawiści do polskości. Do szkół niemieckich na Pomorzu wpisano przymusowo tysiące dzieci polskich i usiłuje się je gwałtem pozyskać dla niemczyzny.

Siedmio i ośmioletnie dzieci przepisują np. takie teksty (przekład z oryginału): „Nasza ojczyzna była niemiecka. W r. 1920 Polacy zrabowali naszą ojczyznę. Pod ich rządami ludzie nie mieli wcale pracy i niewiele do jedzenia. Wielu ludzi było chorych. Dn. 1 IX. 1939 r. została nasza ojczyzna oswobodzona. Ludziom znów się dobrze powodzi".

Tekst powyższy jest codziennie odczytywany przez tysiące dzieci polskich w szkołach pomorskich.

RÓŻNE. — 4 b.m. odbył się pogrzeb Oswalda Träbusza dyrektora policji w Radomiu, który został zgładzony.

— Dn. 7 bm. został zastrzelony komendant posterunku żandarmerii z Gołkowa, znany ze swego okrucieństwa.

— W Kielcach zastrzelono w ostatnich tygodniach kilkunastu niemieckich policjantów kolejowych szczególnie gorliwych w tępieniu szmuglu.

—Szczególnie tragiczną wymowę posiadają cyfry ruchu naturalnego ludności Łodzi w r. ub. Liczba urodzeń Polaków wyniosła 4.900, wobec 6.484 zgonów. Liczba urodzeń Niemców 2.200 przy 1.770 zgonach. Żydowskich urodzeń wykazano 300 wobec 11.072 zgonów.

— W fabrykach i instytucjach kierowanych przez Niemców obserwuje się powszechne wzmacnianie środków bezpieczeństwa. Powiększa się liczbę t.zw. „Werkschutzów", w wielu wypadkach otrzymują oni broń maszynową. Wszędzie legitymuje się i rewiduje interesantów.

— Na terenie Wielkopolski wydali Niemcy w r. 1942 — 867 oficjalnych wyroków śmierci na Polaków. W tym samym roku zmarło w więzieniach rejencji poznańskiej 1.400 osób, rejencji łódzkiej 1.600 osób, w więzieniu w Inowrocławiu 1.200.

— Z Krakowa donoszą, że afisz w sprawie Katynia i Oświęcimia, ośmieszający Niemców, przesłany pocztą niemieckim urzędom prowincjonalnym został w kilku miejscowościach rozlepiony przez te urzędy!

WARSZAWA

WARSZAWA. Opór Żydów w ghetto warszawskim nie wygasł jeszcze zupełnie. W tygodniu sprawozdawczym spalili Niemcy północną stronę Leszna, przy czym poważnie uszkodzono kościół N.M.P. Co noc słychać strzelaninę. **Wedle wiarygodnej relacji dn. 9 bm. dla zlikwidowania bojowców żydowskich ukrytych w umocnionych podziemiach jednej z kamienic, użyli Niemcy gazu trującego.** Członkowie prezydium Rady Żydowskiej, którzy od pewnego dnia likwidacji ghetta trzymani byli w areszcie przy ul. Żelaznej 103, zostali wystrzelani.

Do chwili kiedy piszemy te słowa opór ghetta trwa już 24 dni.

RÓŻNE. — Dn. 10 bm. na ul. Mazowieckiej zastrzelono nowomianowanego kierownika arbeitsamtu w Warszawie— Wernera. Zastępca jego został raniony.

KWITUJEMY odbiór na B.I. **6.863 zł.**

1.032 zł: Di-Wac. **500 zł:** My; Brzoza; Mewa. **450 zł:** Ur-Wa. **400 zł:** Genry II. **360 zł:** Wola. **200 zł:** 3 maj; Jasia. **160** Wujek. **123 zł:** Żmija. **100 zł:** Janka; 5.R; WBS; Kret; Mi; Marek; HK; Well. **50 zł:** Wu-Em; Aja Ajot; G.W. Niecierp; Smok; Paweł; KS; Kotek; Czar. **45 zł:** WA. **40 zł:** Zima; Sowa. **38 zł:** Aka. **35 zł:** Osa. **30 zł:** Habdank; Włody; Hal; U; Dzwonek. **25 zł:** Kartof; KK; Nasze; Heliot. **20 zł:** Kontakt; Kaziok; Choda; KG; Sidawa; Piorun; ARS; Eusta; Boguś; in; Miecz; Dzik; Lina; Mongoł; Pekacz; Bartek; Leon; Wujo; Zawieja; Funa; WS. **15 zł:** Jeleń; PP. Stef. **10 zł:** Biała; Tepe; Waldi; Chosta; Vis; Bem; Oleś; Jerzy; Lwów; BS; Jur; Stach; Sroka; Krystyna; Władysław; Beata; Orzeł I; Bezim. z S. **5 zł:** Woda; Rola; Jur; Antoś; Robur; Lwów. **3 zł:** „S“; **2 zł:** Maj.

KWITUJEY odbiór na cele specjalne i na broń **33.636 zł 50 gr.**

5.010 zł: SM. **4.000 zł:** Ogończyk. **3.000 zł:** Up; Denhoff; Bejdo. **2.212 zł 50 gr:** od Marysi. **2.200 zł:** Upominek dla szf. „27“. **1.000 zł:** Bezimien.; Stamara; Arski. **900 zł:** Ptaszek. **500 zł:** S.E.P; Tom II; Werk. **434 zł:** Ukota. **300 zł:** Kotek; Sam. **209 zł:** GJK; IPM; Kara I; 5.Zyg; Tera. **150 zł:** Teka; Wujek. **120 zł:** Bryś; Conba; X. **110 zł:** KK. **100 zł:** „A“; Ulka; Wituś; Zosia; Myszka; Zet; Niesp; Dowód; JB; Wład; Kieł. **85 zł:** Sąsiad. **75 zł:** Komos. **60 zł:** JM; Joas. **50 zł:** BŁ; Pejot; Jan; AH; Wol; Fela; Wójt; Walc; Mydło; DI; Edek; Gaw; JD. **47 zł:** Babuś. **40 zł:** Alfa; Wołyń; RWF. **32 zł:** Jotke. **30 zł:** Tata; Prut; Władek; Jan; Kufra; Charb. **27 zł:** RS. **25 zł:** Kit; En-em. **26 zł:** Kruk I; Baca; Lu; Staś; Tadek; AB; Bekas; SS; Michał. **10 zł:** Pan W; Ewa; Y; Golan; Golan; Peka; **9 zł:** DZ. **8 zł:** 4-ka; **7 zł:** Tenia. **5 zł:** Mik. **3 zł:** „S“. **2 zł:** Haluś. **250 zł:** Amie.

Rafał — lornetka polowa; Maria — komplet map. G.Z. — papier; KK — 100 Junaków. Sklep — Żywność; Anna — Chleb; Życzy — 10 kg. papieru.

SPROSTOWANIA:

50 zł Troid winno być Troja; 150 zł JX winno być JK; 10 zł Bida winno być Biela; 23 zł Lód, M.III winno być Lód 25.M.III. 25 zł; 5 zł St. 8 winno być St.G; 100 zł 2GD winno być 2.S.D; 50 zł Ala winno być Antoś.

OPUSZCZONO: 10 zł Lidia.

TZ WW